

# Jan Głównka

---

## Wolnomularskie pamiątki Antoniego Walewskiego i jego związki ze Stanisławem Staszicem

---

Ars Regia : czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa 11/18,  
165-174

---

2008/2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jan Główka**

(Kielce)

## **WOLNOMULARSKIE PAMIĄTKI ANTONIEGO WALEWSKIEGO I JEGO ZWIĄZKI ZE STANISŁAWEM STASZICEM**

Postać Antoniego Walewskiego zna każdy kielczanin. Powodem są liczne jego zasługi na rzecz miasta i ludności Kielc. W zbiorach Działu Historii Muzeum Narodowego miasta Kielce znajduje się wiele dokumentów, na podstawie których możemy prześledzić przebieg jego kariery i działalność w rejonie kieleckim. Są tu także wyjątkowe pamiątki świadczące o przynależności Antoniego Walewskiego do masonerii i to one stały się głównym, choć nie jedynym, powodem skreślenia niniejszej relacji o sławnym kieleckim gubernatorze. Inna jeszcze pamiątka – list pisany do Walewskiego z dnia 15 maja 1824 roku – jest szczególnie cenna, gdyż dowodzi bezpośrednich kontaktów naszego bohatera z wybitną osobistością i osobowością XIX-wiecznej Polski, Stanisławem Staszicem.

Skąd brała się znajomość obu dostojników i jaki miała przebieg? Na to pytanie spróbuję odpowiedzieć opisując dokumenty znajdujące się w zbiorach kieleckiego Muzeum. Przywołajmy najpierw obraz obu interesujących nas postaci. Jak prezentowali się obydwaj niegdyś rozmówcy? Staszic o wyrazistych rysach, które znamy z dziesiątek rycin, rzeźb i pomników. Jego najbardziej znane portrety, w których występuje z orderem Orła Białego i Św. Stanisława na piersi, pochodzą z okresu, kiedy to mając 69 lat zostaje mianowany na stanowisko ministra stanu, z jednoczesnym prawem zasiadania w Radzie Administracyjnej kraju. Walewski o asceetycznym wyglądzie, to typowy urzędnik średniego szczebla. Jak naprawdę wyglądał Antoni Walewski, możemy się przekonać dzięki portretowi wykonanemu przez Augusta Stanisława Ludwika Postawkę (1810-1890), najmłodszego z synów pułkownika wojsk inżynieryjnych z roku 1830 – Lu-

dwika Postawki. Ten pochodził z czeskiego rodu Loewen Stern osiadłego w Polsce od XVIII wieku (żonaty z córką Franciszka Kellermana – księcia Valmy, marszałka i para Francji po upadku Napoleona)<sup>1</sup>.

Życiorysu Stanisława Staszica nie będę tu przypominał, byłoby to, odwołaniem się do podręczników szkolnych. Więcej należy się osobie Antoniego Walewskiego, który jest mniej popularną postacią.

Urodził się w 1774 roku a zmarł w roku 1846. Związany rodzinnie z Nagłowicami, których właścicielem stał się w 1784 roku, a więc jako dziesięcioletni chłopiec. Ożeniony był z Marią Domską, wojewodzianką brzesko-kujawską. W 1798 roku wybudował w Nagłowicach nowy dwór i założył wokół niego park krajobrazowy<sup>2</sup>.

Na służbie w polskim wojsku pojawił się w bardzo młodym wieku, bo już przed 1794 rokiem. Jednym z epizodów w jego około 15-letniej karierze wojskowej, związanej z armią Księstwa Warszawskiego, pozostającej pod dowództwem generała Dąbrowskiego, była misja powierzona mu przez głównego dowódcę. W 1806 roku Jan Henryk Dąbrowski skierował Walewskiego w sieradzkie, rawskie i na całe pobraże Pilicy należące do Prus – jak czytamy w dokumentach<sup>3</sup> – w celu ściągnięcia ochotników wśród tam osiadłych, byłych polskich oficerów, aby stanęli pod jego komendę. Z miejsca zgrupowania Walewski odsyłać miał ich do Dąbrowskiego, w celu jak to ujmuje dokument – „patentowania”. Zaznaczono tam jednocześnie, że kto nie może walczyć, powinien na potrzeby armii oddać konie, pieniądze i rynsztunek. Dąbrowski wyznaczył Walewskiemu miejsca organizowania poboru i składania świadczeń:

*Pozwalam W. Walewskiemu wybrać sobie na punkt zbierania się miasto Częstochowę, Piotrków lub inne jakie miasto jemu dogodne w tamtych okolicach.*

Po zakończeniu służby wojskowej w Księstwie Warszawskim, w latach następnych, Walewski rozpoczyna karierę urzędniczą odnotowaną w dokumentach. W 1809 roku był komisarzem na stacji pocztowej w Żarnowcu, w 1810 roku mianowano go podprefektem powiatów krzeszowickiego i jędrzejowskiego, a w roku 1816 rozpoczął urzędowanie – co może nas interesować najbardziej – na stanowisku komisarza obwodu kieleckiego<sup>4</sup>.

Kolejna wzmianka o osobie Walewskiego pochodzi z 1819 roku. Wtedy to wraz z ówczesnym prezydentem Kielc S. Niewiadomskim zajmuje się tworzeniem Towarzystwa Szkoły Elementarnej. Z tego powodu brał czynny udział w posiedzeniach przedstawicieli miasta i sześciu przyległych



Portret Antoniego Colona-Walewskiego (1774-1846),  
autorstwa A. S. L. Postawki, znajdujący się w zbiorach  
Muzeum Narodowego w Kielcach.

do Kielc wsi, żywo zainteresowanych pobudzeniem dążeń oświatowych w macierzystym rejonie<sup>5</sup>.

Od 1829 roku Walewski był referendarzem nadzwyczajnym stanu. W lutym 1831 roku jako komisarz obwodowy zajmował się m.in. dostarczaniem i rozdziałem żywności dla wojska<sup>6</sup>. W tym okresie, a szczególnie podczas powstania listopadowego, jego postać stała się bardziej widoczna w Kielcach. Zgodnie z rozporządzeniem Rządu Tymczasowego z 6 listopada 1830 roku, rozpoczęto organizację Gwardii Ruchomej, a sformowanie batalionów w lokalnych rejonach polecono dowódcom województw. W krakowskim został nim Jan Ledóchowski, były adiutant księcia Józefa Poniatowskiego. Już w 1831 roku Ledóchowski zastąpił Henryk Dembiński (1791-1864), absolwent Akademii Inżynierii w Wiedniu, kapitan 3 Pułku Jazdy Księstwa Warszawskiego, naczelny wódz w powstaniu listopadowym i węgierskim 1849 roku. I to on polecił uformowanie 2 Pułku Krakusów, Radzie Miejskiej w Kielcach w porozumieniu z komisarzem obwodu kieleckiego, czyli Walewskim. Jednak ten nie wykonał polecenia H. Dembińskiego – nie doszło do powstania pospolitego ruszenia. Rosjanie zajęli bez przeszkód Kielce, Walewski zaś uniknął aresztu i sądu wojennego<sup>7</sup>. Zajął wówczas stanowisko prezydującego Referendarza Stanu<sup>8</sup>.

Po upadku powstania listopadowego władze rosyjskie postanowiły przeprowadzić czystkę w korpusie urzędniczym. Na stanowiskach utrzymano tylko przychylnych im urzędników. Na dotychczasowym pozostał m. in. prezes Komisji Województwa Sandomierskiego – Zygmunt Henryk Debolli, na stanowisko prezesa Komisji Województwa Krakowskiego powołano wtedy – Antoniego Walewskiego (rok 1831)<sup>9</sup>.

Z dokumentów dowiadujemy się dalej, że od 1837 roku pełnił obowiązki gubernatora cywilnego, a od 1840 został radcą stanu nadzwyczajnym i gubernatorem cywilnym. Choć nie tylko. W 1833 roku Walewski jako prezes Komisji Wojewódzkiej zajmował się zawiązaniem Rady Nadzorczo-opiekuńczej Szpitala Kieleckiego, czuwając nad funduszami, budowlami, inwentarzem, lekarzami, lekarstwami, apteką, wiktem dla chorych. Powoływał w skład Rady majątniejszych i znamienitszych obywateli Kielc, m.in. Ignacego Smolińskiego<sup>10</sup>. Jako gubernator krakowski i kielecki w latach 1837-1845, poza swoimi zwykłymi czynnościami urzędniczymi, zajmował się także działalnością dobroczynną oraz pracami porządkującymi stolicę rejonu. W listopadzie 1837 roku gubernator Antoni Walewski zlecił Maksymilianowi Strasowi – inżynierowi gubernialnemu, prace nad modyfikacją ogrodu miejskiego (parku). W 1838 roku polecił także Strasowi odbudowanie upustu wodnego, młyna i zerwanej grobli<sup>11</sup>.

Antoni Colona-Walewski w połowie lat 40. XIX wieku opuścił służbę państwową. Zmarł w 1846 roku (dwadzieścia lat po Stanisławie Staszicu) z opinią urzędnika uległego Rosjanom.

Wróćmy jednak do bogatych i na wskroś patriotycznych lat dwudziestych XIX wieku, kiedy w rejonie Kielc miały miejsce wydarzenia o dużej dla całego kraju randze.

Pamiętką związaną z postacią A. Walewskiego jest list pisany do niego przez Stanisława Staszica z Warszawy 15 maja 1824 roku<sup>12</sup>. W prawdzie treść pisma to tylko kilka zdawkowych, grzecznościowych zwrotów, jednakże z uwagi na osoby – nadawcy i adresata warto zająć się tym rękopiśmiennym epizodem oraz tym, w jakich okolicznościach mogło dojść do wzajemnego ich spotkania.

Po raz pierwszy nazwisko Antoniego Walewskiego pojawia się w archiwach kieleckich w 1818 roku (w dwa lat po objęciu urzędu komisarza) pod datą 4 lipca. Tegoż dnia w podkieleckim Białogonie dokonywano prezentacji działania huty „Aleksander”, oraz przeprowadzono badania pobiercze (polegające na odciąganiu srebra podczas wytopu rud miedzi) przed delegacją wysokich urzędników na czele z namiestnikiem Królestwa Polskiego – generałem Józefem Zajączkiem, członkami Głównej Dyrekcji Górniczej i Komisji Województwa Krakowskiego z prezesem – Kacprem Wielogłowskim i przed komisarzem obwodu kieleckiego – Antonim Walewskim. Ciekawostką jest fakt, że zarówno gen. Zajączek, jak i prezes Wielogłowski, a też sam Walewski byli masonami. Rok później hutę odwiedził kolejny minister i autor programu uprzemysłowienia kraju – Stanisław Staszic, wpisując się dnia 29 lipca do księgi wizyt<sup>13</sup>. Można przypuszczać, że uczonego oprowadzała po zabudowaniach huty, delegacja przysłana z Kielc z A. Walewskim<sup>14</sup>. O czym rozmawiali obydwaj panowie, możemy się tylko domyślać. Niewątpliwie, było to pierwsze ich spotkanie, a rozmowy koncentrować się musiały na zagadnieniach przemysłowych.

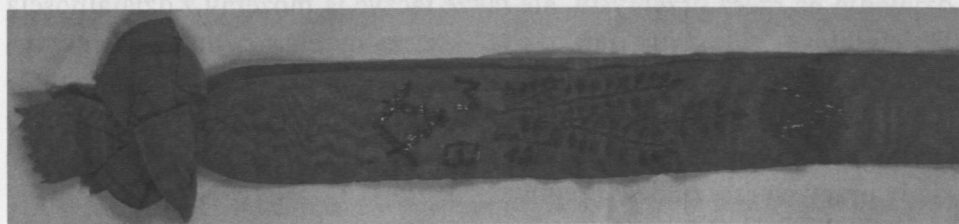
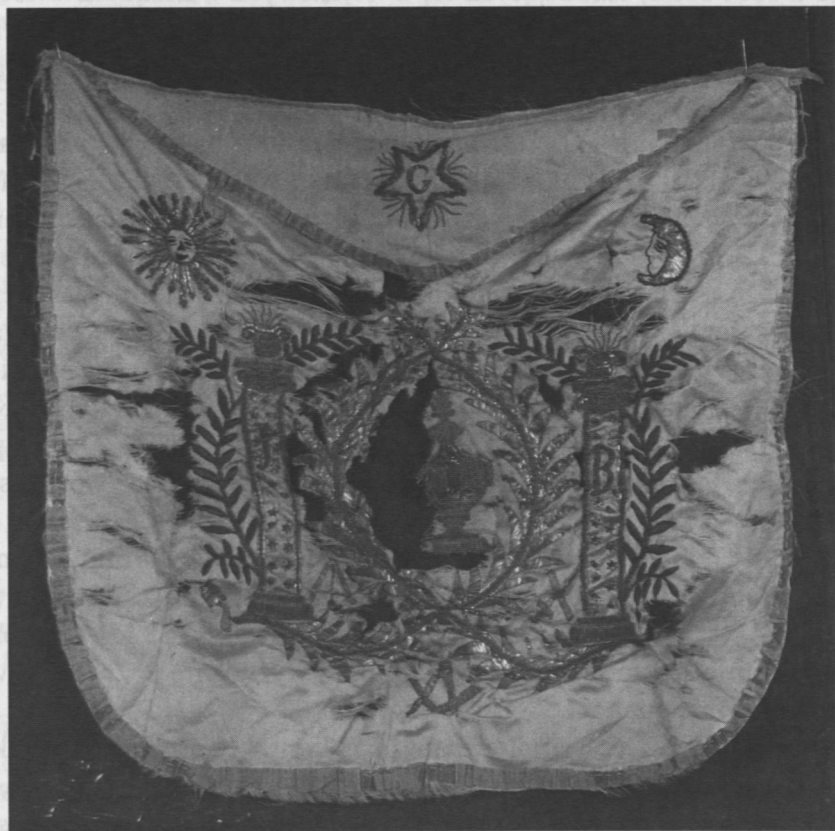
Gdzie jeszcze spotkali się bohaterowie interesującej nas korespondencji? Poza Białogonem, także w Kielcach. A tu być może w pałacu biskupów krakowskich, gdzie razem mogli zwiedzać sale, w których odbywały się zajęcia elewów Akademii Górniczej albo – podobnie jak w Białogonie – przyglądali się próbnym odlewom rudy miedzi w szkolnym laboratorium (w północnym skrzydle pałacu). Przypomnijmy, że pałac ów stał się siedzibą Akademii Górniczej w 1816 roku. Mogli też obradować razem z rajcami miejskimi i prezydentem Kielc – S. Niewiadomskim, w siedzibie władz samorządowych, spoglądając na ruiny strawionego przez ogień starego, miejskiego ratusza w środku Rynku<sup>15</sup>.

Spotkanie lub kilka spotkań miały miejsce w czasie, kiedy Staszic – w latach dwudziestych XIX stulecia, skutkiem konfliktu z ministrem skarbu księciem Ksawerym Druckim-Lubeckim – złożył rezygnację z pełnienia funkcji dyrektora generalnego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji. W roku 1824, a więc wówczas gdy koresponduje z A. Walewskim, wybrany zostaje przewodniczącym Komisji Emerytalnej Urzędników<sup>16</sup> oraz sporządza testament, przeznaczając pieniądze na cele dobroczynne i dla bliskich.

Co wynika z treści sporządzonego wówczas listu? Można się jedynie domyślać, że Staszic wyraża podziękowanie w nim za przychyłność ze strony Walewskiego, co możemy odnosić – prawdopodobnie – do wizyt ministra w Kielcach w okresie powstawania Akademii Górniczej i budowy Zagłębia Staropolskiego. Komisarz obwodowy jako reprezentant władzy wojewódzkiej, dysponował z urzędu możliwościami pozwalającymi na rozwój i modernizację przemysłu. Oczywiście są więc spotkania Staszica z Walewskim, toteż ich znajomość oraz współpraca, zaowocowały późniejszą korespondencją. W dostępnych archiwaliach brak wzmianek dotyczących kolejnych kontaktów wielkiego uczonego z A. Walewskim. Być może cytowany list był swoistego rodzaju pożegnaniem ministra z urzędnikiem i tym bardziej przyjacielskim, bo pozbawionym oficjalnego tonu (Staszic napisał ów list na 2 lata przed swoją śmiercią)<sup>17</sup>.

Interesujący jest związek Walewskiego z wolnomularstwem, o czym napomknąłem już wcześniej. W zbiorach Działu Historii Muzeum Narodowego w Kielcach przechowywane są eksponaty związane z postacią Antoniego Colona-Walewskiego – pierwszego gubernatora kieleckiego w latach trzydziestych XIX wieku. Te przedmioty zostały złożone jeszcze przed I wojną światową do zbiorów Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Kielcach (obecnego Muzeum Narodowego). Są to fartuszek i wstęga masońskie wykonane z jedwabiu, wyszywane złotem i niebieskim obszyciem oraz zdobione bogatą symboliką masońską. Obydwa stanowiły własność Antoniego Walewskiego, o czym dowiadujemy się z inwentarzowej książki depozytów należącej do istniejącego od 1908 roku Muzeum PTK. Świadczą do dzisiaj o mniej znanych i zagadkowych fragmentach dziejów dziewiętnastowiecznych Kielc<sup>18</sup>.

Najprawdopodobniej pierwsze kontakty Walewskiego z masonerią przypadają na czas jego służby wojskowej w Księstwie Warszawskim. Mógł należeć do utworzonej w Warszawie w 1807 roku loży „Bracia Polacy i Francuzi Zjednoczeni” (załączek Wielkiego Wschodu Księstwa Warszaw-



Fartuch i szarfa – pamiątki wolnomularskie  
po Antonim Colona-Walewskim, znajdujące się w zbiorach  
Muzeum Narodowego w Kielcach.



skiego z 1810 roku) składających się z wojskowych walczących w Legionach. Trudno przesądzić o związkach A. Walewskiego z wolnomularzem Janem Henrykiem Dąbrowskim, można jednak przypuszczać, że kontakty te wpłynęły na przynależność do loży<sup>19</sup>.

W 1820 roku usiłowano założyć w Kielcach lożę masońską pod nazwą „Gwiazda Nadziei”. Jej znakiem – klejnotem, miała być gwiazda płomienista na wstążce białej z zielonymi brzegami, w pośrodku mająca inicjał „GN” lub „A” (co było związane z kultem osoby cara Aleksandra I, sympatyzującego przez pewien czas z popularną w kręgach elit masonerią). Pod wnioskiem zgłaszającym do warszawskiej centrali, chęć powołania loży kieleckiej, na pierwszym miejscu widnieje podpis A. Walewskiego. Należy także wspomnieć, że wielu sympatyków wolnomularstwa w Kielcach wywodziło się ze środowiska tamtejszej Akademii Górniczej, w łonie której powstała organizacja młodzieży pod nazwą „Bractwo Burszów i Szpaków”<sup>20</sup>.

Jednak ośrodek kielecki znajdował się zaledwie w stadium organizacyjnym w chwili rozwiązania wolnomularstwa przez Aleksandra I, a więc w roku 1821<sup>21</sup>. Podówczas Wielki Wschód Polski liczył 38 loż symbolicznych w 24 miejscowościach, 8 kapituł stopni wyższych i 2 stopni najwyższych, licząc razem około 5000 członków.

Idee masońskie zaszczerpione za młodu i kontakty osobiste w wielkimi osobistościami polskiej historii, jak gen. Zajączek, gen. Dąbrowski, czy Stanisław Staszic, wpłynęły na charakter i postawę społeczną Walewskiego. Można sądzić, że znajomość ze Staszicem ugruntowana była przez działania na rzecz przemysłu, ale także łączyć ją możemy z działalnością Walewskiego w instytucjach o charakterze opiekuńczym i dobroczynnym. Staszic był przecież współzałożycielem Towarzystwa Dobroczynności w Warszawie. Związki z wolnomularstwem odcisnęły się więc piętnem na społecznej działalności Antoniego Walewskiego i pozostawiły po sobie ślady pracy na rzecz Kielc i rejonu.

## Przypisy

<sup>1</sup> A. S. L. Postawka miał ukończyć Ecole des Ponts et Chaussées jako inżynier. Poprzez małżeństwo z Emilią z Dunin-Wąsowiczów, wdową po Władysławie hr. Sołtyku, stał się właścicielem dóbr Michowskich (Mnichów, folwark Giebułtów, lasy i ziemia). Po utracie Mnichowa osiadł w Giebułtowie. Później mieszkał w Odonowie,

- w pińczowskim majątku swojego syna Stanisława (powstaniec z 1863 r.). Tam też zmarł 27 kwietnia 1890 r., a pochowany został w Kazimierzy Wielkiej. Malował miniatury w dworach ziemiańskich w powiatach jędrzejowskim i pińczowskim w latach 1850-1870 (obecnie prace w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach). Zob. W. K o s t e r s k i - S p a l s k i, *A.S.L. Postawka – miniaturzysta*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach” (dalej jako: „RMŚ”) 1964, t. 2, s. 363-373 oraz *Thieme-Becker Künstler Lexikon*, [b.m.w.] 1933, t. 27, s. 299.
- <sup>2</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1885, t. 4, s. 873.
  - <sup>3</sup> *Pismo J. H. Dąbrowskiego do A. Walewskiego*, Poznań, 22 października 1806, zbiory Muzeum Narodowego w Kielcach, Dział Historii (dalej jako: MNKi/H), poz. nr 779.
  - <sup>4</sup> W. R o s t o c k i, *Postawa polityczna komisarzy obwodowych w 1830-1831*, [w:] *Spółczesność Królestwa Polskiego*, pod red. W. K u l i, Warszawa 1968, s. 44.
  - <sup>5</sup> J. P a z d u r, *Dzieje Kielc do 1863 roku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 207.
  - <sup>6</sup> *Komitet Żywności Wojska Obwodu Kieleckiego do I. Smolińskiego*, Kielce, 16 lutego 1831 roku, MNKi/H, poz. nr 2021.
  - <sup>7</sup> B. S z y n d l e r, *Wysięk zbrojny Kielecczyny w czasie powstania listopadowego*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, Kraków 1980, t. 11, s. 64, 66, 71 i 76.
  - <sup>8</sup> B. M a r k o w s k i, *Z dziejów gospodarki miejskiej w Kielcach*, [w:] *Pamiętnik Koła Kielczan*, Kielce 1929, t. 4, s. 49.
  - <sup>9</sup> Zob. *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX-XX wieku*, pod red. W. C a b a n a i M. B. M a r k o w s k i e g o, Kielce 1994, s. 15 oraz W. R o s t o c k i, op. cit., s. 30.
  - <sup>10</sup> *Kielce, 7 lutego 1833 roku*, A. Walewski do I. Smolińskiego, MNKi/H, poz. nr 2030.
  - <sup>11</sup> Zob. I. I g n a t o w i c z, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 1971, t. 2, s. 176; J. Z. P a j a k, *Dzieje podziałów administracyjnych a granice regionu świętokrzyskiego*, [w:] *Region świętokrzyski – mit czy rzeczywistość*, pod red. J. W i j a c z k a, Kielce 2001; J. S z c z e p a n s k i, *Kielecki słownik biograficzny. Architekci i budowniczowie*, „Materiały”, Warszawa-Kraków 1990, s. 139-140; Cz. E r b e r, *Dzieje i produkcja drukarstwa kieleckiego 1818-1855*, „RMŚ”, Kraków 1973, t. 8, s. 130; patrz też: *Kalendarzyk polityczny na rok 1842*, s. 260.
  - <sup>12</sup> Komisarz obwodowy był wykonawcą poleceń komisji wojewódzkiej, jej członkiem delegowanym do obwodu. Współdziałał z władzami wojskowymi przy: poborze rekrutów, rozkładaniu podatków, ściąganiu ich, zaopatrywaniu wojska w zboże i furaz, organizowaniu kwater i podwodów dla armii. Komisarz, w okresie powstania, faktycznie był naczelnikiem Straży Bezpieczeństwa w obwodzie. Ponadto odpowiedzialny był za prowadzenie wojny partyzanckiej. Zob. W. R o s t o c k i, op. cit., s. 9-10 i 30.
  - <sup>13</sup> L. C h a j n, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 91. Należy dodać, że pełniący istotne funkcje państwowe Stanisław Staszic, od początku swojej działalności publicznej stykał się z osobami należącymi do wolnomularstwa polskiego. Takimi osobami byli: Stanisław Kostka-Potocki – założyciel Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, gen. Józef Zajączek, czy minister skarbu – Franciszek Drucki-Lubecki.
  - <sup>14</sup> Zob. *Opis geograficzno-historyczny i statystyczno-techniczny zakładów rządowo-górnich w oddziale Białogon (do 1822 roku)*, ed. R. G u l d o n, L. S t e p k o w s k i, Kielce

1979, s. 39; J. M. Wiślicki, *Moje pamiętniki całego życia*, [w:] *Kielce w pamiętnikach i wspomnieniach z XIX wieku*, pod red. A. Massalskiego, M. Pawlina-Medyckiej, Kielce 1992, s. 17.

<sup>15</sup>J. Wysockiński, *Szlakiem Stanisława Staszica*, Warszawa 1988, s. 38, 43 i 46. O związkach Staszica z Kielecczyną napisano już wiele, warto przypomnieć, że uczony odwiedzał kilkakrotnie ziemię świętokrzyską – w 1797 r. w Łysogórach wizytował kopalnię rud miedzi i ołowiu oraz miejsca wydobywania rud żelaza i marmuru; w latach 1802 i 1803 badał złoża rud miedzi w okolicach Kielc, w Miedzianej Górze i na Miedziance. Po powstaniu Królestwa Polskiego zajął się organizacją przemysłu górniczo-hutniczego, umieszczając jego centrum w Kielcach – ówczesnej stolicy województwa krakowskiego. Jemu zawdzięczamy powstanie Huty „Aleksander” w Białogonie oraz założenie w Kielcach pierwszej w Polsce wyższej uczelni technicznej.

<sup>16</sup>Ibidem, s. 146-147.

<sup>17</sup>*List Stanisława Staszica do Antoniego Walewskiego*, MNKi/H, poz. nr 782: „Wielmożny Mci Dobrodzieju! Miło mi było odebrać list WWPana Dobrodzieja, w którym oświadczasz dla mnie tak chlebne wyrazy i swoje przychylne życzenia. Racz przyjąć moje najczulsze podziękowanie. Będą pierwsze z nich stawać mi się pobudką do zaśługiwania na nie ciągle, drugie wznawiać na zawsze uczucia mojej wdzięczności, do których łączę wyrazy mojego najszczerzego poważania. W Warszawie 15 maja 1824 roku, W[ielmoż]nego Pana Dobrodzieja najniższy śługa, Staszic”.

<sup>18</sup>„Depozyt nr 1: fartuch jedwabny, wyszywany złotem, kolor kremowy, obszycie niebieskie, gwiazda, półksiężyc, słońce, dwie kolumny z inicjałami J, B, cyrkiel, kątownica; wys. 30 cm, szer. U góry 37 cm, szer. U dołu 31 cm. Depozyt nr 2: wstęga niebieska haftowana w gałązki akacji, cyrkiel, kątownica, litery MB, gwiazda pięcioramienna; jedwab; dł. 75 cm, szer. 9 cm”. Cytat pochodzi z: *Księga Depozytów Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Kielcach*, s. 27, MNKi/H, poz. nr 107. Wolnomularze dali znać o sobie w Kielcach kilkadziesiąt lat później, w sierpniu i wrześniu 1914 roku, gdy tuż po wybuchu I wojny światowej do miasta przybył Stanisław Patek, delegowany przez warszawski ośrodek, w celu zapoznania się z programem ruchu niepodległościowego. Swoje poglądy wolnomularze kieleccy chcieli przedstawić w późniejszym okresie na forum międzynarodowym.

<sup>19</sup>Zob. L. Chajna, op. cit., s. 91.

<sup>20</sup>Zob. S. Hr. Małachowski - Łempicki, *Związki Tajne w Świętokrzyskim*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski 1930*, Kielce 1931, s. 101-103.

<sup>21</sup>Zob. L. Haas, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982, s. 277 i 280; BN, BOZ 1760/2, k. 162.